



Noc Kościołów także w Świdnicy

Obecność obowiązkowa

tekst



**KS. ROMAN
TOMASZCZUK**

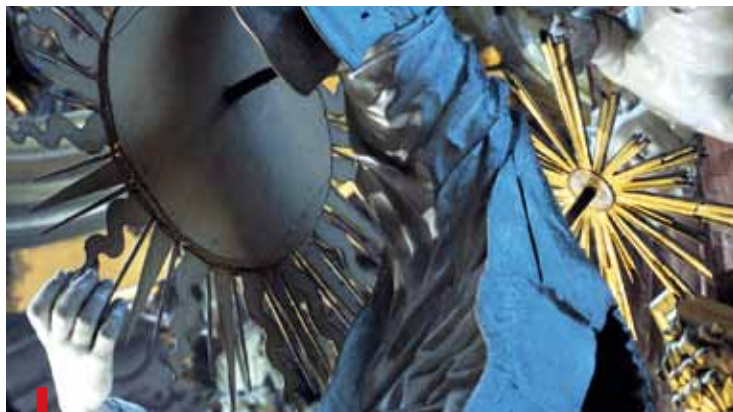
redaktor wydania

Owcy pęd, czarna owca, ewentualnie ofiarny kozioł albo po prostu baran – wszystko to nie ułatwia dzisiaj znalezienia się w owczarni i żywienia przekonania, że to zaszczyt i wielka szansa w życiu. A jednak nie zmieniamy Ewangelii, co znaczy, że nie zastępujemy pasterskich przypowieści obrazami z giełdy czy koncertów, w których doktryna mistrzów i przewodników do sukcesu jest mocna i napędza wyścig szczurów. Jednak samo uparte trwanie przy Słowie nie wystarcza. Trzeba je zrozumieć. Więcej na s. IV-V.

O Nocy Muzeów
słyszało wielu,
ale i o **Nocy Kościołów**
coraz głośniej.

Rok temu 35 tysięcy wrocławian skorzystało z bogatej propozycji pierwszej edycji Nocy Kościołów – wydarzenia nawiązującego w swej idei do pomysłu Nocy Muzeów. Chodzi więc o to, żeby pokazać inną stronę Kościoła, zazwyczaj nieobecną w świadomości przeciętnego wiernego. – Na pewno jest to kolejna propozycja nowej ewangelizacji – mówi ks. Cezary Chwilczyński, dyrektor Radia Rodzina, pomysłodawca i organizator projektu. – Chrześcijaństwo to nie tylko liturgia i złożone pobożnie dłonie. To także szeroka gama działań na różnorodnych płaszczyznach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Podczas Nocy Kościołów widać to jak na dłoni – zapewnia.

11 czerwca ogłoszono program imprezy. Będzie ona trwać od 25 do 27 czerwca, w tym roku nie tyl-



Plecy św. Ignacego z ołtarza katedralnego. Noc Kościołów pokazuje to, czego w Kościele na co dzień nie widać

ko we Wrocławiu, ale także m.in. w Świdnicy. I tak 25 czerwca w kościele św. Józefa o 19.00 zaplanowano spotkanie z włoskim senatorem Rocco Buttiglione, który będzie mówił o christianofobii. O 20.00 koncert muzyki włoskiej. 26 czerwca w katedrze pakistański hierarcha bp J. Coutts da świadectwo o prześladowaniach Kościoła w swej ojczyźnie. Potem zaplanowano recital skrzypcowy.

Natomiast 27 czerwca o 18.30 w kościele na Osiedlu Młodych odbędzie się Msza św. za Polaków mieszkających na Kresach, po niej ks. J. Czarny poprowadzi panel dyskusyjny o Polskich Kresach Wschodnich, a na zakończenie wystąpi „Głos Duszy”, chór z Białorusi. Organizatorzy przygotowali także niespodzianki. Szczegóły na www.radiorodzina.pl.

Ks. Roman Tomaszczuk

Teologia dobrze podana



ŚWIDNICA-DZIERŻONIÓW, 7.06.2010 R. O. Leon Knabit przyjechał na zaproszenie m.in. Marka Pioruna, burmistrza Dzierżoniowa

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej choć prezentował wyłącznie myśl katolicką, był ciekawą propozycją dla mieszkańców regionu. Od 6 do 13 czerwca w parafiach Świdnicy, Wałbrzycha, Bielawy, Dzierżoniowa, Strzegomia i Szczawna-Zdroju czternastu, głównie diecezjalnych prelegentów (spoza diecezji byli o. L. Knabit i ks. P. Nitecki) poruszało tematy związane z hasłem przewodnim zaczerpniętym z trwającego roku duszpasterskiego: „Bądźcie świadkami Miłości”. Poza tym organizatorzy proponowali sesję dla samorządowców, koncerty kłeryckiego zespołu rockowego „The Clouds”, przedstawienia teatralne (kłeryckie o bł. ks. J. Popiełuszce i młodzieży z Dzierżoniowa o św. J. Vianneyu), a na koniec piknik w seminaryjnym ogrodzie.

Ratusz z wieżą



Budowlańcy przystąpili do rozbiórki pozostałości zawalanej wieży

ŚWIDNICA. Świdnicki ratusz jako jeden z nielicznych historycznych budynków w Polsce nie ma wieży ratuszowej. 8 czerwca rozpoczęła się odbudowa wieży, która zawaliła się 43 lata temu podczas nieumiejętnie prowadzonych prac rozbiórkowych w bloku śródmiastowym. – To niepowtarzalne zadanie, które nieczęsto zdarza się firmom budowlanym, i duże wyzwanie, z którym, jestem przekonany, damy sobie radę. Do końca roku chcemy wykonać wieżę w stanie surowym,

a do połowy października 2011 r. zrealizować prace wykończeniowe – zapowiada M. Błażków, prezes „Budobratex” – firmy, która wygrała przetarg na realizację inwestycji. Wieża (57,66 m wysokości) będzie miała m.in. tarasy widokowe (na 38 m nad ziemią), hote ekspozycyjne (w sumie 678 mkw. powierzchni użytkowej), efektowny system iluminacji. Według planu, roboty budowlane będą kosztowały 7,85 mln zł, z czego ok. 5,5 mln zł pochodzić ma ze środków unijnych.

Bez krwi nie da się żyć!

KRWIODAWSTWO. Z powodu drastycznego zmniejszenia się liczby honorowych dawców krwi dotkliwie odczuwany jest jej brak, co może być przyczyną wielu ludzkich tragedii – przypominają pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Wałbrzychu (RCKiK). – Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby podzielili się swoją krwią – proszą. Ks. P. Pleśnierowicz, diecezjalny duszpasterz krwiodawców, dodaje, iż krwiodawstwo jest jednym z najpiękniejszych sposobów okazania ewangelicznej miłości bliźniego i miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących. – Jeżeli szklanka wody może zaważyć o naszym zbawieniu, to co dopiero nasza krew! – mówi. RCKiK mieści się w Wałbrzychu przy ul. Chrobrego 31 (wejście od ul. Czerwonego Krzyża), i czynne jest w dni robocze w godz.

Ks. Pleśnierowicz daje przykład zaangażowania na rzecz ratowania życia



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Uczcili bohatera

KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA. Bp I. Dec wziął udział w apelu z okazji zasadzenia dębu katyńskiego przy Szkole Podstawowej nr 1. W słowie skierowanym do dzieci, nauczycieli i zaproszonych gości biskup podkreślał, że pamięć o bohaterach czasów wojny pomaga nie tylko szanować korzenie własnej tożsamości, ale otwiera człowieka na świat. – Bo tylko człowiek pogodzony ze swoją historią i z nią zaznajomiony może odpowiedzialnie kreować przyszłość – mówił. W uroczystości wzięli udział m.in. W. Murdzek oraz przedstawiciele rodziny katyńskiej. Dąb upamiętania Mikołaja Króla – komendanta policji, zamordowanego w Katyniu przez NKWD w kwietniu 1940 roku.



Biskup Ignacy Dec zasadził dąb katyński

KS. MARCIN GĘSKOWSKI

Rodzinie i modlitwnie



Zabawa przy ognisku często towarzyszy spotkaniom Domowego Kościoła

KS. ROMAN TOMASZCZUK

ZAGÓRZE ŚLĄSKIE-ŚWIDNICA.

„Bożą radość w sercu mam” – to temat przewodni spotkania rodzin Domowego Kościoła rejonu świdnickiego. 12 i 13 czerwca kilkadziesiąt osób, żyjących na co dzień duchowością Ruchu Światło-Życie, zatrzymało się w biegu życia, żeby podsumować rok pracy formacyjnej. Rodzinom posługiwali kapłani związani z ruchem. Był także czas na wyjście w góry i biesiadną radość. W niedzielę pary, które po okresie wstępnego rozeznania zadeklarowały pragnienie życia duchowości małżeńskiej, opartą na zasadach Domowego Kościoła, podczas Mszy św. wybrały Jezusa za swego Pana i Zbawiciela.

Festiwal z dzikami

FESTIWAL REŻYSERII FILMOWEJ. 8 czerwca podczas gali otwarcia III Festiwalu Reżyserii Filmowej Kryształowymi Dzikami nagrodzono K. Zanussiego, J. Nowickiego i nieżyjącego już Z. Zapasiewicza. Gospodarzami wieczoru byli J. Liszowska i R. Gonera. – Póki człowiek robi filmy, ma nadzieję, że ten najlepszy jeszcze przed nim. Ja wierzę, że tak jest. Dziękuję za docenienie mojego wkładu w kino moralnego niepokoju. Myślę, że przysłużyło się ono zmianom na lepsze w naszym kraju – mówił

Zanussi. Najważniejszą nagrodę festiwalu, Złotego Dzika, jury pod przewodnictwem Sylwestra Chęcińskiego przyznało obrazowi „Zero” Pawła Borowskiego.

GOŚĆ ŚWIDNICKI

swidnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,
ul. Wałbrzyska 41
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk
– dyrektor oddziału, tel. 666 895 878,
Mirosław Jarosz, tel. 664 006 672.

Za kratami

DZIERŻONIÓW. 8 czerwca odbyło się bierzmowanie w Areszcie Śledczym w Dzierżoniowie. 10 więźniów po okresie przygotowania zdecydowało się na przyjęcie kolejnego sakramentu w swoim życiu. Podczas Mszy św. biskup przypomniał osadzonym: – Człowiek ma szansę nawrócenia nawet wtedy, gdy ludzie w nas już nie wierzą. Bóg bowiem jest większy od naszych grzechów, a Jego miłość jest nam potrzebna i tęsknimy za nią, czy jesteśmy tego świadomi, czy też nie – podkreślał. Od niedawna nowym kapelanem placówki karnej jest ks. C. Ciupiak, który poprzednio pracował w Zakładzie Karnym w Kłodzku i w Wołowie.



Ks. Cezary Ciupiak dobrze czuje się w więzieniu

Duch Święty z łobuzami

ŚWIDNICA. 14 czerwca ks. infułat Józef Strugarek udzielił bierzmowania 35 wychowankom Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Świdnicy. Kandydaci do bierzmowania odbyli kilkumiesięczne przygotowanie w ramach katechezy oraz życia liturgicznego, które koncentrowało się wokół niedzielnej Mszy św., odprawianej w zakładowej kaplicy oraz na jadalni schroniska. Podczas bierzmowania śpiewy wykonali sami wychowankowie, przygotowani

przez wychowawcę, J. Starka. Dla bierzmowanych najważniejszym momentem uroczystości była nie tylko chwila udzielenia sakramentu, ale także obecność rodziny i przyjaciół, którzy dojechali do Świdnicy. – Ceniemy sobie także i to, że interesują się nami hierarchowie Kościoła – podkreślali wychowankowie. – Do naszego księdza się już przyzwyczailiśmy, ale jak jest ktoś z zewnątrz i taki ważny, to się jeszcze poważniej wszystko przeżywa – zapewniali po uroczystości.



Ks. inf. Józef Strugarek przekonywał młodych, że warto zaufać Bogu

Srebrny jubileusz

SADY GÓRNE.

Parafia pw. Narodzenia NMP istnieje od 5 czerwca 1985 r. Podczas święta srebrnego jubileuszu ze wspólnotą modlił się bp I. Dec. Przy ołtarzu stanęli także dotychczasowi duszpasterze: ks. W. Sękowski, ks. K. Kordek, a także obecny proboszcz ks. J. Szwiec. – W homilii ks. biskup mówił o Eucharystii jako chlebie uświęcającym i umacniającym wierzących oraz dającym zadatek życia wiecznego – relacjonuje parafianin Ł. Bankowski. Parafia składa się z dwóch wiosek: Sady Górne i Sady Dolne. „Schematyzm diecezji świdnickiej” podaje, że na terenie parafii mieszka 800 osób. Wierzący modlą się w świątyni wzmiankowanej już w 1318 roku.



KALENDARIUM BP. A. BAŁABUCHA:

21.06 – w godz. 9.30–11.30 przyjmuje w kurii; o godz. 12.30 przewodniczy Mszy św. dla księży w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu. **22.06** godz. 9.00–14.00 uczestniczy w konferencji księży dziekanów w WSD w Świdnicy. **23.06** godz. 9.30–11.30 przyjmuje w kurii; godz. 16.00 w katedrze przewodniczy Mszy św. z udzieleniem posługi akolitu alumnom IV roku WSD. **24–25.06** godz. 9.30–11.30 przyjmuje w kurii; **26.06** przewodniczy Mszy św., podczas której zostaną złożone śluby zakonne u sióstr redemptorystek w Bielsku-Białej. **27.06** godz. 12.00 przewodniczy Mszy św. odpustowej i jubileuszowej ks. D. Strzeleckiego w par. Jaskowa Dolna; godz. 17.00 przewodniczy Mszy św. odpustowej w Bożkowie.

Obowiązkowa lektura

WYDAWNICTWA DIECEZJALNE.

Dla miłośników talentu kaznodziejskiego bp. I. Deca oraz dla tych, którzy uwielbiają kronikarskie porządkowanie przeszłości, kolejny tom cyklu „Siejba słowa” jest oczywiście obowiązkowy. Autor gromadzi w nim 85 homilii, kazań i przemówień spośród 169 wygłoszonych w roku 2006. Jest on dedykowany społecz-

nościom dwóch uczelni: PWT we Wrocławiu (z racji 40-lecia istnienia) oraz KUL (świętującego 90-lecia działalności). Tom piętnasty nosi tytuł „Przywracamy nadzieję ubogim” i w wielu miejscach rozwija ten temat, będący hasłem przewodnim roku duszpasterskiego 2005/2006.



Poza tym po raz kolejny można się przekonać, jakie jest spojrzenie naszego biskupa na konkretne wydarzenia w regionie, w Polsce i na świecie. Ponieważ wiele z nich wpływa także na nasze „dzisiaj”, wskazówki wypowiedziane przed czterema laty pozostają jak najbar-

dziej aktualne. Trzeba zauważyć także i to, że zebranie w jednym tomie wypowiedzi komentujących Ewangelię oraz codzienność społeczną i polityczną daje głęboki obraz naszego świata. Wszystkich zatem, którzy cenią sobie świadome i refleksyjne podejście do życia, lektura biskupiej książki z pewnością usatysfakcjonuje.

300 razy: Tak!

OWCZARNIA. Pan Bóg chciał tego spotkania, żeby wielu młodych przestało beczeć, a zaczęło śpiewać ku Jego chwale.

tekst i zdjęcia

Ks. ROMAN TOMASZCZUK

rtomaszczuk@goscniedzielny.pl

Nie zawiedli ci, co zawsze. Reszta wysłała zwiadowców, żeby przekonali się, czy w przyszłym roku warto zaryzykować przyjazd na Owczarnię, czyli Wypaśne Spotkanie Młodych.

Zwiadowcy to księża, którzy zabrali ze sobą tyłu, ilu pomieści ich auto, i odwiedzili na chwilę miejsce spotkania. W zależności od czasu, jaki tu spędzili, mogli się przekonać, że młodzi potrafią słuchać, że szukają okazji do dobrej zabawy, że zależy im na Kościele, że potrzebują swoich rówieśników, którzy próbują żyć Ewangelią. Owczarnia to szansa, żeby tego wszystkiego doświadczyć. Jeżeli tylko się tutaj dotrze.

300 osób, które przewinęły się przez plac obok kościoła pw. Podwyższenia Krzyża w Kłodzku, jest na „Tak!”. Organizatorzy także. Zwiadowcy? Przekonamy się w przyszłym roku. ■



Na koncercie Malejonka temperatura zabawy na cześć Pana osiągnęła swój szczyt. POWYŻEJ: Katolicy potrafią się świetnie bawić! PO PRAWIEJ: Kleryk Krzysztof wśród młodych, czyli tzw. duszpasterstwo zaangażowane NA STRONIE OBOK U DOŁU: Wielu było zaskoczonych, że tańcem tak dobrze da się wyrazić uwielbienie dla Boga





Od lewej: ks. Krzysztof Ora, ks. Wojciech Szymański i ks. Krzysztof Iwaniszyn – to niektórzy z pomysłodawców i organizatorów spotkania



Obecni na Owczarni już teraz nawołują rówieśników, by się do nich przyłączyli w przyszłym roku. **POWYŻEJ:** Pieśni uwielbienia w wykonaniu strzegomskiej diakonii Odnowy w Duchu Świętym rozgrzewały ducha. **PO LEWEJ:** Na scenie nie zabrakło parafialnych zespołów ewangelizacyjnych: Berit z Głuszycy, Apokalipsis z Jedliny-Zdroju i Apostolos z Piławy

Modlitwa za blokowisko. Mocna i wytrwała obecność sióstr zakonnych, m.in. elżbietanek, nadawała smak całemu spotkaniu
PONIŻEJ:
PO PRAWEJ:
 Wydarzenie zainteresowało lokalne media





KS. ROMAN TOMASZCZUK

**Bp Ignacy
Dec**



Kapłan to sługa słowa. Jest bowiem powołany do głoszenia Ewangelii.

Czyni to jako liturg, kaznodzieja, homileta i katecheta. Głosi prawdę nie swoją, ale Boga.

Jednakże autentyzm postęgi domaga się jedności wewnętrznej księdza.

Wyraża się ona w tym, że także poza oficjalnymi wystąpieniami, jego poglądy są zgodne z Ewangelią.

Tylko w ten sposób jest godnym zaufania i budzi szacunek.

Kapłańskie zadanie to także służba ubogiemu człowiekowi. Księża szukają czasami owieczek znalezionych, przebywają z ludźmi zasobnymi, znaczącymi, dobrze się mającymi, a trzeba szukać tych bardziej potrzebujących.

W swojej wierniej służbie Kościołowi, **kapłani mają prawo oczekiwać wsparcia ze strony wiernych.**

Nie tylko wtedy, gdy jest ku temu specjalna okazja, ale na co dzień.

Zatem i teraz, po zakończeniu Roku Kapłańskiego. Trzeba więc nieustannie prosić Boga, w intencji duchownych, o dar rzetelnej, jednoznacznej, odważnej mowy i postawę bezinteresownej miłości.

Specjalnie dla „Gościa Niedzielnego”

Bezcenna lokalna solidarność w Jedlinie-Zdroju

A dla Ady grają wciąż...



MONIKA BISEK

Kilkaset osób niesie pomoc Adzie, 15-latce z Jedliny-Zdroju, która w styczniu br. uległa poważnemu wypadkowi.

Jestem zdumiona ogromem dobroci, jaka spotyka nas w tym trudnym czasie – mówi wzruszona Beata Przydatek, mama Ady. A wszystko zaczęło się od pomysłu młodszego aspiranta Tomasza Trawczyńskiego, policjanta, który jako pierwszy przybył na miejsce wypadku i zaopiekował się Adą do czasu przyjazdu pogotowia.

Modlitwa i działanie

Wypadek z 15 stycznia mocno poruszył lokalną społeczność: Ada została potrącona przez samochód osobowy i z poważnym urazem głowy trafiła do szpitala, gdzie została poddana skomplikowanej operacji. Najpierw przebywała w śpiączce farmakologicznej, obecnie wybudza się ze śpiączki mózgowej. – Modlitwa była tym,

co pierwsze przyszło nam do głowy, gdy córka była operowana – opowiada mama Ady i wspomina, że już następnego dnia jedlińscy księża odprawili Mszę św. w intencji córki. Kolejne zamawiali mieszkańcy i znajomi. Wrzaski modlitwą pojawiły się też działania: Tomasz Trawczyński wspomina, że rozmawiając po kilku dniach od wypadku z ojcem Ady, widział z jednej strony jego ogromną siłę walki o córkę, a z drugiej strony bezsilność. – Przecież wiadomo, że NFZ nie sfinansuje wszystkiego. I padł pomysł. Tu, w tej dyżurce, zapytałem kolegów: może coś zrobimy, coś zorganizujemy, żeby choć finansowo pomóc rodzicom Ady. Najbardziej podbudowało mnie to, że usłyszałem „tak” – mówi.

Przykład inspirowuje

Policjanci z Komisariatu w Głuszczyku byli głównymi organizatorami ogromnego festynu charytatywnego „Gramy dla Ady”. Pomogli im: Urząd Miejski i Centrum Kultury w Jedlinie-Zdroju oraz parafie rzymskokatolickie powiatu wałbrzyskiego i świdnickiego. – W su-

mie zaangażowało się blisko sto osób – precyzuje T. Trawczyński i dodaje, że pierwszym zamierzeniem było zbieranie choć tysiąca złotych. Efekt festynu, w którym wzięło udział kilkaset osób, przeszedł najsmielsze oczekiwania organizatorów. Zebrano 11 tys. zł. Inicjatywę głuszczyckich policjantów przejęła młodzież z Wałbrzycha, organizując kolejne dwa „Grania dla Ady”, z których łączny dochód wyniósł 7 tys. zł. Zebrane fundusze zostały przekazane na rehabilitację Ady.

Wiara siłą i nadzieją

– Jak Bóg zsyła krzyż, to i siłę, i ludzi, którzy pomagają go dźwigać – opowiada wzruszona Beata Przydatek. – Dziękuję wszystkim za okazane serce. I za modlitwę – mówi łamiącym się głosem. Ada przebywa wraz z ojcem w ośrodku rehabilitacyjnym w Tarnowskich Górach. Widoczne są pierwsze efekty rehabilitacji. – Córka już siada,

zaczyna chodzić. I uśmiecha się, a to cieszy najbardziej – relacjonuje ojciec w rozmowie telefonicznej. Ada jeszcze

nie mówi i jest karmiona pozaustrojowo. Pozostała jej umiejętność czytania i liczenia. Wymaga jednak kompletnej rehabilitacji, nie tylko ruchowej, ale także logopedycznej i psychologicznej, a to kosztuje ok. 18-20 tysięcy zł miesięcznie. Mimo wszystko rodzice i osoby zaangażowane w akcje charytatywne nie tracą nadziei, że Adzie uda się pomóc, i wierzą, że za ich przykładem pójdą inni, którym los dziewczynki nie jest obojętny.

– Nie, ja nie mam nadziei. Ja mam pewność, że Ada wróci do zdrowia. Wszyscy w to głęboko wierzymy – mówi Tomasz Trawczyński i dodaje, że policjanci planują organizację kolejnego festynu. – Obiecałem rodzicom Ady, że nie zostaną sami. Przecież to mogło spotkać każdego z nas. Trzeba sobie pomagać – podsumowuje.

Monika Bisek

Każdy, kto chce wesprzeć Adę Przydatek, może wpłacić dowolną kwotę na rachunek Fundacji Votum: **32 1500 1067 1210 6008 3182 0000**, **konieczone z dopiskiem: „Dla Ady Przydatek”.**

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

Nowe pomysły

Nigdy wcześniej nie było takiej potrzeby jak dzisiaj, by przypominać, że **jest coś takiego jak kultura w służbie Ewangelii.**

Udowodnił to ks. Jarosław Lipniak podczas swojego wykładu o współczesnej chrystianofobii. Wykładu bardzo dobrze przyjętego przez słuchaczy z Bielawy i Strzegomia. – To uczulenie na Jezusa Chrystusa przejawia się dzisiaj na wielu płaszczyznach, ale przede wszystkim wyrzuca się Go z przestrzeni kultury – przekonywał, żeby podjąć wąż antychryścianizmu.

Nowy czas

Dotychczasowe edycje Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej (TKCh) miały swoje miejsce w październiku. Ks. Tadeusz Chlipała, rektor seminarium, jako organizator TKCh zaproponował, by diecezjalne święto myśli teologicznej odbywało się w czerwcu (w tym roku od 6 do 13). – Otrzymywaliśmy sygnały, że jesień z jej wczesnym zapadaniem zmroku i chłodem nie służy wydarzeniu – wyjaśnia. – Czerwiec wydał się nam bardziej właściwy. W tym roku początek TKCh zbiegł się z beatyfikacją ks. Jerzego i Dniem Dziękczynienia, co miało dla nas swoją wagę – dopowiada.

Po pierwszych sygnałach zwrotnych wiadomo już, że czerwcowy termin zdecydowanie bardziej przypadł do gustu uczestnikom. – Wprawdzie jestem tu jakby przypadkiem – zwierza się Katarzyna Borkowska z Bielawy – jednak po wysłuchaniu ks. Augustynowicza, który mówił o bł. ks. Popiełuszcze, wiem, że w przyszłym roku będę pilnie śledziła cały program TKCh. Zresztą wiosenny spacer z przystankiem w kościele to bardzo miła sprawa – mówi kiwając głową w rockowym rytmie wyznaczanym przez klerycki zespół „The Clouds”.

Okolo myśli

TKCh to przede wszystkim wykłady. Tegoroczni prelegenci mówili m.in. o duchownych zamęczonych przez komunizm (ks. K. Moszumański), sensie i wartości Kościoła (ks. K. Ora), biblijnym wymiarze kary jako przejawu Bożego miłosierdzia (ks. M. Gęsikowski) czy o współczesnych uwarunkowaniach rozwoju duchowego (ks. J. Michalewski).

Była też okazja do dzielenia się swoją pasją. Ks. Dominik Ostrowski opowiadał o architekturze próbującej stawać się łącznikiem między Bogiem a ludźmi, natomiast ks. Stanisław Przerada, który rzadko zabiera głos na temat swojej posługi, dał się namówić na podzielną się ze strzegomianami refleksjami inspirowanymi doświadczeniem diecezjalnego egzorcysty.

Poza tym symbolicznie podczas TKCh reprezentowana była sztuka czerpiąca natchnienie z Objawienia i życia Kościoła. Jej główne przykłady to muzyka zespołu kleryckiego i sztuka teatralna młodzieży z Dzierżoniowa.

Następne kroki

Wielką niewiadomą, która okazała się strzałem w dziesiątkę (i to dosłownie), była sesja naukowa dla samorządowców. – To swego rodzaju dopowiedzenie do Kongresu Samorządowców, który odbył się kilkanaście dni wcześniej w Świdnicy – mówi ks. Chlipała. – Tam mówiono o prawnych, ekonomicznych i społecznych zasadach kształtujących samorządność, a podczas TKCh była mowa o najgłębszych motywach i wartościach uzasadniających zaangażowanie na rzecz dobra małej ojczyzny – kończy.

Dwie prelekcje: Wojciecha Murdzka, prezydenta miasta Świdnica, i ks. prof. Piotra Niteckiego miały na celu przybliżyć katolicką myśl na temat funkcjonowania społeczeństwa. W dyskusji, jaka się wywiązała po konferencjach, padały odważne słowa o tym, że „katolickie” spojrzenie na samorządność i politykę jest niewygodne. Każdy bowiem, kto chciałby się nim kiero-



Klerycki zespół „The Clouds” koncertował m.in. w Bielawie



Ks. Janusz Michalewski podczas wykładu w Świdnicy



Klerycy i seminaryjni wychowawcy byli gospodarzami pikniku kończącego Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

wał, wystawia się na ostrą krytykę środowiska, a już na pewno na drobiazgową ocenę każdego swojego posunięcia, każdej wydanej decyzji czy ogłoszonej uchwały, nie mówiąc o nieustannym wytykaniu swego katolickiego światopoglądu. Dziesięciu samorządowców (spośród dwustu zaproszonych), którzy wzięli udział w sesji, stwierdziło jednak, że warto być sobą bez względu na koniunkturę w polityce, zarówno lokalnej, jak i krajowej.

Uczestnicy i organizatorzy mają powody do zadowolenia z przebiegu TKCh. I pewnie dlatego pragną wzbogacać program kolejnych edycji o nowe punkty. – Takie są oczekiwania środowiska, które ucieszyło się naszą propozycją. W przyszłości chcemy zorganizować nie tylko tak jak w tym roku turniej tenisa stołowego, ale także przegląd teatrów oraz konkursy dla dzieci i młodzieży – zapowiada rektor.

Ks. Roman Tomaszczuk

Zmiana proboszcza zawsze staje się bardzo ciekawym momentem w życiu parafii. Także tej.

Kiedy rok temu odchodził na emeryturę ks. Stanisław Melnik, było wiadomo, że z nastaniem nowego duszpasterza rozpocznie się nowy rozdział życia wspólnoty gromadzącej się w kościele parafialnym, a składającej się z mieszkańców wiosek: Piszkowice, Bierkowice, Kamieniec i Ruszowice.

Wyzwania uszlachetniają

Według danych sprzed kilku lat, powinno ich być 1218 osób. Po pierwszej kolędzie nowego proboszcza wiadomo, że jest o jedną czwartą mniej: 870 wiernych. Rozbicie takiej grupy mieszkańców na cztery wsie rozprasza także siłę, jaka drzemie we wspólnocie. A siły tej potrzeba bardzo dużo. Na ratunek czeka kościół i plebania. Dla niezbyt majątnych rodzin wiąże się to z ogromnym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym, a i tak bez pomocy z zewnątrz nie ma co marzyć np. o zmianie dachu na obu budynkach. Na szczęście odkąd starają się o pozyskanie funduszy na remont, przekonują się o życzliwości urzędników gminy i województwa. Nowy dach ma kosztować 300 tys. zł. Pierwsze dotacje już są: od gminy Kłodzko 45 tys., a od urzędu marszałkowskiego 65 tys. – Zadania stojące przed nami nie mogą nas paraliżować, ale muszą wydobyć z nas siłę, którą Bóg nam dał, tylko trzeba z niej skorzystać – przekonują parafianie. – Wiadomo, że mury nie są najważniejsze, ale walkę o nie opieramy na duchowym fundamencie – zastrzegają.

Poszukując duchowej drogi

Proboszcz i parafianie wiedzą dobrze, że muszą na nowo poukla-



Fragment ołtarza z kaplicy dusz czyścących

dać parafialne życie. Tak to już jest, że każdy z duchownych ma swoją charakterystyczną pobożność, która z czasem delikatnie przekłada się na pobożność wspólnoty. Pomagają w tym siostry marianki i dom, który prowadzą. Mieszka w nim prawie 50 dzieci o znacznym i głębokim upośledzeniu umysłowym i fizycznym. W domu tym pracuje wiele parafianek. Obcując na co dzień z cierpieniem i przedziwną radością maluchów, poddają się szczególnej duchowej obróbce. Z kolei gospodynie placówki, ciesząc się szacunkiem sąsiadów i służąc pomocą mieszkańcom (np. pielęgniarstwą), bez przerwy uświadamiają, jak ważny jest Kościół nie tylko dla zdrowych, ale także dla tych, dla których nawet ich rodzice nie mają już cierpliwości i sił. – To taki szczególny wykład z traktatu o eklezjologii – uśmiechają się siostry. – To promieniowanie miłosierdzia, jeśli tylko jest zauważone i przyjęte, może bardzo realnie zmieniać oblicze każdej wspólnoty, także naszej, parafialnej – zapewniają.

Ludzie ludziom

Malowniczo położona parafia z powo-

du nowego proboszcza znalazła szczególne miejsce w sercu dwóch dziekanów: ks. Jerzego Czernala (ze Słupca) i ks. Juliana Rałako (z Kłodzka). Księża wspierają przede wszystkim samego proboszcza, służąc mu radą i braterskim słowem otuchy.

Parafianie za to zaczynają słynąć w okolicy z imprez ludowych. Ubiegłoroczne dożynki parafialne stały się świetną zabawą dla całej Kotliny, a o popularności festynu niech świadczy fakt, że zebrano na nim 10 tys. zł na inwestycje parafialne.

Dla wszystkich, którzy chcą się przekonać, w czym tkwi siła piszkowickiego festynu, okazją może być festyn rodzinny, jaki już 27 czerwca, odbędzie się na boisku w Bierkowicach. Organizatorzy serdecznie zapraszają.

Warto także wspomnieć o jeszcze jednym: o ośmioosobowej radzie parafialnej. Składa się ona z reprezentantów wszystkich wiosek i jest cennym ciałem doradczym proboszcza. – To ludzie oddani sprawie, którym ten troska o kościół i parafię spędza sen z powiek – chwali duszpasterz.

Ks. Roman Tomaszczuk

Zapraszamy na Msze św.

DNI POWSZEDEJNE: godz. 17.00

DNI ŚWIĄTECZNE: godz. 9.00 i godz. 11.00
(w wakacje o godz. 8.00 i o godz. 10.00)

Zdaniem proboszcza



– Jest coś bardzo obiecującego w tym powiecie entuzjazmu i zaangażowania, jakie od roku

obserwuję w naszej parafii. Wiemy wszyscy, jak wiele pracy nas czeka. Nie boimy się wyzwań, ponieważ ufamy, że Boża Opatrzność i nasz patron troszczą się o nas. Kiedyś Jan Chrzyciel wskazywał na Jezusa i przekonywał tłumy, że jest On Zbawicielem świata. Dzisiaj także zależy nam, by miłość do Jezusa była w nas najważniejsza. Za nią przyjdzie bowiem coraz większa zażyłość, solidarność i skuteczne działanie na rzecz dobra wspólnego. Musimy się tego uczyć. Naszym Mistrzem jest Baranek Boży gładzący grzechy świata, grzechy nasze. Co jeszcze? Potrzebujemy wobec siebie nawzajem cierpliwości i zaufania, one bowiem dają gwarancję owocnych działań w wymiarze duchowym, społecznym i gospodarczo-remontowym.

Ks. Jan Kwiatkowski

Rocznik 1956, święcony w roku 1992. Zanim (w 2009 r.) jako proboszcz zamieszkał w Piszkowicach, pracował na wikariacie m.in. w Głuszycy i Nowej Rudzie-Słupcu.

